

## **Pokonać ciszę** (SuperNowości, 6 września 2006)

**Przy poradni surdologicznej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Krośnie działa Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci z Wadą Słuchu. Dzięki systematycznej rehabilitacji prowadzonej przez współpracujących z sobą terapeutów i rodziców, dzieci niesłyszące uczą się skutecznej komunikacji z innymi ludźmi.**

- Stowarzyszenie powstało po to, aby wspomagać działanie poradni w tym zakresie, które nie mieści się w ramach zadań NFZ - wyjaśnia surdologopedka **Katarzyna Bieńkowska**, prezes tego stowarzyszenia. - Jego celem jest pozyskiwanie środków przeznaczanych na organizację turnusów rehabilitacyjnych oraz na zakup niezbędnego sprzętu wykorzystywanego za zajęciach w poradni. Przede wszystkim chodzi nam o obudzenie w rodzicach aktywności, żeby działali na rzecz swoich niepełnosprawnych dzieci tak, by one otrzymały taką dawkę terapii, która umożliwi im pozostanie w domach rodzinnych i pozwoli uniknąć potrzeby umieszczenia ich w szkołach specjalnych.

### **Uczą się słuchać, rozumieć i mówić**

Obecnie pod opieką poradni znajduje się około 150 dzieci niesłyszących w różnym wieku z całego Podkarpacia. Przyjeżdżają one wraz z rodzicami do Krosna, aby dwa trzy razy w tygodniu pod okiem terapeutów uczestniczyć w zajęciach. - Dzieci głuchonieme muszą się nauczyć komunikacji, czyli słuchania, rozumienia i mówienia. Lecz, aby robiły postępy, rodzice też muszą codziennie przez kilka godzin pracować z dziećmi w domu - mówi **Marzena Głowińska**, pracownica Stowarzyszenia.

Jednym z podopiecznych jest czteroletni **Kubuś**, który trafił do Stowarzyszenia jako dwulatek ze zdiagnozowaną neuropatią słuchową. - Nie pomógł aparat słuchowy. Kubuś nie chciał ćwiczyć, był nadpobudliwy, krzyczał, kopał, gryzł - opowiada mama chłopczyka, pani **Anna Pasterkiewicz**. - Właściwie wydawało się, że sprawa jest beznadziejna. Jednak od zeszłego roku, kiedy wszczepiono mu implant ślimakowy, zaczął stopniowo nadrabiać zaległości. - Zrobił rewelacyjne postępy. Bardzo chętnie się uczy, jest ciekawy świata, coraz więcej rozumie. Jest duża szansa na to, że w przyszłości będzie mówił - dodaje Katarzyna Bieńkowska.

### **Wdrażanie do samodzielności**

Członkowie krośnieńskiego Stowarzyszenia zajmują się nie tylko rehabilitowaniem niesłyszących dzieci. Organizują również dla nich i ich rodziców kilka razy w roku turnusy rehabilitacyjne. - Właśnie turnusy dają największe korzyści dzieciom i rodzicom - przyznaje Katarzyna Bieńkowska. - Mają one przede wszystkim przygotować dzieci, takie jak Kubuś, do samodzielnego życia w przyszłości, aby umiały one sobie radzić w różnych sytuacjach i nie były zależne od swoich rodziców. Dzięki temu większość z nich może pobierać naukę w szkołach masowych i funkcjonować w społeczeństwie na równi ze słyszącymi rówieśnikami.

Wioletta Zuzak